

Sygn. akt V AGa 260/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas (spr.) SA Irena Piotrowska
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w J.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 kwietnia 2019 r., sygn. akt XIII GC 499/18,

1. oddała apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Grzegorz Stojek	SSA Irena Piotrowska
----------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt V AGa 260/19

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w J. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Katowicach z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwoty 550.242,42 zł

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że nabyła w drodze cesji wierzytelność wobec pozwanej, przy czym cesjonariusz przejął tę wierzytelność w toku egzekucji prowadzonej przeciwko R. P., wierzycielowi pozwanej, na podstawie art. 904⁽¹⁾ k.p.c. w zw. z art. 875 k.p.c., 876k.p.c. i 877 k.p.c.

W zarzutach od nakazu zapłaty z 6 września 2018 r. pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu, podnosząc liczne zarzuty dotyczące samej wierzytelności – jej istnienia i przedawnienia, jak i związane z postępowaniem egzekucyjnym prowadzonym przeciwko pierwotnemu wierzycielowi pozwanej R. P..

Wyrokiem z 29 kwietnia 2019r. Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił w całości wydany w sprawie nakaz zapłaty i oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu w wysokości 31.452 zł.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że w dniu 24 lutego 2012 r. pozwana zawarła z R. P. umowę o wykonanie robót w budynkach szpitalnych oraz dostawę sprzętu. Za wykonanie prac ustalono wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 5.051.207,11 zł, a nadto zamawiającemu (pозwanej) przyznano prawo odstąpienia od umowy, jeżeli wykonawca bez uzasadnionych przyczyn przerwał realizację zamówienia i przerwa ta trwa dłużej niż 14 dni. Pismem z 7 marca 2012r. R. P. zawiadomił pozwaną o przekazie, w związku z obowiązkiem zapłaty na rzecz (...) S.A. z tytułu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym I Nc 202/11, wydanym przez Sąd Okręgowy w Łodzi, nadto na podstawie 921⁽¹⁾ k.c. upoważnił pozwaną do przekazywania należności wynikających z tytułu realizacji umowy na rachunek bankowy (...) S.A. Przekaz został przyjęty przez pozwaną w dniu 7 marca 2012 r. Ponadto w dniu 15 marca 2012r. pomiędzy (...) S.A. a R. P. na wierzytelności wynikającej z umowy zawartej z pozwaną zawarta została umowa zastawu rejestrowego, zabezpieczającego wierzytelności w kwocie 1.444.442,93 zł z tytułu nakazu NC 202/11, wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi. Umowa została wpisana do rejestru zastawów 23 lipca 2012 r. Postanowieniem z 5 lutego 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie M. W., prowadząc egzekucję należności wierzyciela (...) Spółki z o.o., wynikających z nakazu zapłaty w Sądzie Okręgowym w Legnicy o sygn. akt VI GNC 320/12, dokonał zajęcia wierzytelności przysługujących R. P. od pozwanej z tytułu wykonania prac budowlanych w budynkach szpitalnych i dostawy sprzętu i wyposażenia. Zajęciu podlegała cała suma przypadająca dłużnikowi do wypłaty oraz wypłaty przyszłe. Pismem z 28 lutego 2013r. pozwana poinformowała komornika, że dłużnikowi R. P. przysługuje ze strony szpitala wierzytelność w kwocie 233.700 zł, z terminem płatności do 9 marca 2013r. oraz że na wierzytelności dłużnika ustanowiono zastaw rejestrowy przez firmę (...) S.A., ponadto poinformowano o przekazach dokonanych przez R. P. na rzecz (...) S.A. i zbiegu egzekucji komorniczych. Okoliczności te stały się podstawą złożenia świadczenia wynikającego z powyższej wierzytelności do depozytu sądowego. Pismem z 5 marca 2013r. pozwana złożyła oświadczenie R. P. o odstąpieniu od umowy z uwagi na trwającą od 18 lutego 2013 r. przerwę w pracy, a w dniu 7 marca 2013 r. wystawiła mu notę obciążeniową nr (...) przez 2013 w wysokości 1.010.241,42 zł i wezwała wykonawcę do jej uiszczenia w terminie do 7 kwietnia 2013 r. Następnie w dniu 5 września 2013r. R. P. wystawił na rzecz pozwanej dziewięć faktur VAT obejmujących łącznie należność w wysokości 402.733,54 zł z tytułu wykonanych prac budowlanych, wszystkie z terminem płatności na 5 października 2013r. Faktury te zostały przyjęte, zweryfikowane, zaakceptowane i zaksięgowane przez pozwaną. W dniu 20 września 2013 r. pozwana złożyła R. P. oświadczenia o potrąceniu naliczonej kary umownej w wysokości 556.646 z należnością R. P., wynikającą z wystawionych faktur o łącznej wartości 402.733,54 zł. Do rozliczenia na rzecz Szpitala pozostała kwota 161.770,76 zł. Z kolei w dniu 23 grudnia 2014 r. pomiędzy pozwaną a R. P. podpisana została ugoda, na mocy której R. P. uznał swoje zobowiązanie w stosunku do pozwanej w wysokości 945.042,48 zł tytułem kary umownej (należność główna i skapitalizowane odsetki). Sąd Okręgowy ustalił także, w dniu 30 września 2014 r. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dwóch połączonych sprawach z powództwa (...) S.A. w Ł. przeciwko obecnej pozwanej opartego na przekazie z dnia 7 marca 2012 r., strony zawarły ugodę, na mocy której pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz (...) S.A. kwoty 852.224 zł, tytułem należności głównej, płatnej w 6 miesięcznych ratach w kwotach po 108.704 zł do ostatniego dnia każdego z miesiąca, do 31 marca 2015 r. Siódma rata obejmowała kwotę 19.906,50 zł tytułem kosztów postępowania i była płatna do 31 października 2014 r. Pozwana wykonała obowiązki objęte ugodą. W związku ze zmianą organu egzekucyjnego na wniosek wierzyciela egzekwującego (...) Spółka z o.o. z dnia 17 lutego 2015 r., postanowieniem z 23 lutego 2015 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin - Zachód J. G. ponownie zajął wierzytelności obejmujące wszystkie kwoty należne dłużnikowi R. P. od pozwanej z tytułu umowy o wykonanie robót w budynkach szpitalnych oraz dostawy

sprzętu i wyposażenia. Postanowienie doręczono pozwanej w dniu 26 lutego 2013 r. W odpowiedzi na dokonane zajęcie oraz jego aktualizację pismem z 9 marca 2015r. pozwana poinformowała komornika, że dłużnikowi na dzień 4 marca 2015 r. nie przysługuje żadna wierzytelność ze strony (...)spółki z o.o. w Z. i jednocześnie oświadczyła, że to R. P. jest jej dłużnikiem z tytułu naliczonej kary umownej, której wysokość na 4 marca 2015 r. wynosiła 958.213,19 zł. W sprawie egzekucyjnej przeciwko dłużnikowi R. P. nastąpiła kolejna zmiana organu egzekucyjnego i w dniu 15 listopada 2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie T. D. na wniosek wierzyciela dokonał ponownego zajęcia wierzytelności R. P. przysługujących mu względem pozwanej. Pismem z 5 czerwca 2017r. wierzyciel egzekwujący (który dokonał zmiany firmy na (...) Spółka z o.o.) wniósł o sprzedaż zajętej wierzytelności w trybie 904⁽¹⁾ k.p.c. Ponieważ żadna z dwóch licytacji nie doszła do skutku, na wniosek wierzyciela postanowieniem z 11 października 2017r., prawomocnym w dniu 26 października 2017r., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lubin - Zachód w Lublinie ustalił cenę nabycia przez wierzyciela wierzytelności przysługującej dłużnikowi R. P. w stosunku do (...)Spółki z o.o. na kwotę 271.014,61 zł. Postanowienie zostało podpisane przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód D. M., wyznaczonego decyzją Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie , z dnia 9 października 2018r., K- 127-238/18 na zastępcę Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie T. D., od dnia 9 października 2018 r. Następnie pismem z 14 lutego 2018 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie zawiadomił wierzyciela o przyznaniu mu przejętej wierzytelności, przysługującej dłużnikowi od pozwanej. Wierzytelność ta była następnie przedmiotem umowy cesji, zawartej w dniu 4 kwietnia 2018r. pomiędzy (...) Spółką z o.o. jako zbywcą a powódką jako nabywcą. Składała się na nią należność główna w wysokości 402.433,54 zł oraz odsetki naliczona na dzień 26 października 2017 r. w wysokości 147.808,88 zł. Sąd Okręgowy ustalił też, że w toku postępowania egzekucyjnego przeciwko R. P. wierzyciel podejmował systematycznie aktywność, a egzekucja prowadzona w oparciu o nakaz zapłaty VI GNc 320/12 skierowana była do różnych składników majątku dłużnika.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie jest zasadne. Nie podzielił zarzutów pozwanej odnoszących się do tego, że przedmiotowa wierzytelność nie mogła zostać skutecznie zajęta w toku postępowania egzekucyjnego z tego względu, że nie istniała w chwili zajęcia. Wskazał, że roszczenie R. P. wynikało ze stosunku prawnego istniejącego w dacie zajęcia, a skonkretyzowało się w momencie zakończenia inwentaryzacji i uzyskało wymagalność za obopólnym konsensusem z upływem terminu wskazanego na zaakceptowanych przez pozwaną fakturach. Podobnie ocenił Sąd Okręgowy zarzut pozwanej, że wierzytelność nie istnieje skutkiem dokonanego potrącenia wierzytelności wzajemnej, wynikającej z naliczonej przez pozwanego na rzecz R. P. kary umownej – ponieważ klauzula obejmująca umowne prawo odstąpienia nie spełniała wymogów z art.395 k.c. (w zakresie realizacji tego prawa), była nieważna po myśli art.58 k.c., a tym samym nie powstała wierzytelność przedstawiona do potrącenia. Dodatkowo potrącenie nie mogło wywrzeć skutku i z tej przyczyny, że w chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelność R. P. nie była jeszcze wymagalna. Nawet jednak uznanie, że pozwana skutecznie od umowy odstąpiła nie może prowadzić do bezskuteczności zajęcia dokonanego postanowieniem z dnia 5 lutego 2013r., które dotyczy także wierzytelności z tytułu wykonanych prac, niezależnie od ich podstawy. Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że w przedmiocie dokonanego potrącenia strony doszły do porozumienia w zakresie cofnięcia oświadczenia, co musiało niweczyć wszelkie jego skutki. R. P. na powrót poczuł się zobowiązany do zapłaty kary umownej, która pierwotnie uległa potrąceniu, natomiast pozwana poczuła się zobligowana do spełnienia świadczenia potwierdzonego fakturami wystawionymi we wrześniu 2013r. przez R. P., dokonując jego spłaty na rzecz (...) S.A. w oparciu o zawartą ugodę. W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut, że powódka nie nabyła wierzytelności albowiem egzekucja umorzyła się z mocy prawa w oparciu o art. 823 k.p.c., który utracił moc 8 września 2016 r. Wskazał, że wierzyciel pozostawał aktywny w toku całego postępowania, egzekucja prowadzona w oparciu o tytuł egzekucyjny w postaci nakazu zapłaty VI GNc 320/12 skierowana była także do innych składników majątku dłużnika, a wierzyciel składał w tym zakresie wymagane wnioski. Nie uwzględnił też Sąd zarzutu wygaśnięcia wierzytelności w wyniku jej spełnienia przez pozwaną na rzecz (...) S.A. Przywołując art. 893 k.p.c., art. 885, 887 i 888 k.p.c. oraz art. 885.k.p.c. stwierdził, że konsekwencją uznania, że dniu 26 lutego 2013r. doszło do skutecznego zajęcia wierzytelności R. P. w stosunku do pozwanej była nieważność jakichkolwiek rozporządzeń tą wierzytelnością w stosunku do wierzyciela oraz wobec organu egzekucyjnego, a także wobec dłużnika zajętej wierzytelności. Wedle Sądu nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut braku skuteczności nabycia wierzytelności w trybie licytacyjnym, z uwagi na brak podpisu pod postanowieniem z dnia 11 października 2017r. w przedmiocie ustalenia ceny nabycia przez

komornika sądowego, jak i braku dostatecznego zindywidualizowania nabywanej wierzytelności. Postanowienie to zostało bowiem podpisane przez zastępcę komornika wyznaczonego do wykonywania tej funkcji na mocy decyzji Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 października 2018 r., a nadto w sposób dostateczny indywidualizowało wierzytelność będącą przedmiotem nabycia poprzez wskazanie jej tytułu i poprzez odniesienie do licytacji, która miała miejsce w dniu 18 sierpnia 2017 r.

Za zasadny Sąd Okręgowy uznał natomiast zarzut przedawnienia wierzytelności. Stwierdził, że umowa łącząca pozwaną z R. P. nosiła cechy umowy mieszanej z elementami umowy o dzieło, świadczenie usług, dostawy oraz umowy o roboty budowlane, które stanowiły jej zasadniczą część. Miał też na uwadze, że w treści faktur wystawionych przez R. P. wskazano, że źródłem roszczenia w całości były wykonane prace budowlane. Do przedawnienia roszczeń wynikających z tej umowy należało więc zastosować termin trzyletni wynikający z art. 118 k.c., wedle brzmienia przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 8 czerwca 2018 r.), która weszła w życie w dniu 9 lipca 2018 r. i nie objęła roszczeń już do tej chwili przedawnionych. Powołując się na art. 120 § 1 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia rozpoczął się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, to jest – zgodnie z treścią wystawionych przez R. P. faktur – z upływem 5 października 2013 r. Oceniając wskazane przez powódkę okoliczności uzasadniające przerwę biegu terminu przedawnienia takie jak: uznanie roszczenia przez dłużnika (19 września 2013 r.), próba potrącenia (20 września 2013r.), ugoda zawarta ze spółką (...) przed Sądem Okręgowym w Łodzi (30 września 2014 r.), jak również spełnienie świadczenia objętego ugodą (31 marca 2015 r.) i powołując się na regulację z art. 123 k.c. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że najpóźniejsze zdarzenie mogące skutkować przerwą przedawnienia nastąpiło w chwili zapłaty ostatniej raty (31 marca 2015 r.). Ponieważ po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, roszczenie przedawniło się z upływem 31 marca 2018 r. Zważywszy na to, że pozew złożony został 24 lipca 2018 r., roszczenie w tej dacie było przedawnione. Sąd Okręgowy stanął też na stanowisku, że zajęcie wierzytelności dokonane postanowieniem z 5 lutego 2013r. i dalszymi aktualizacjami dokonywanymi na wniosek wierzyciela nie prowadziło do przerwy biegu terminu przedawnienia. Skutek taki następuje co do zasady tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela. Wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje zatem skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na którego rzecz została wydana klauzula wykonalności; nie jest bowiem wystarczająca tożsamość wierzytelności, lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana. Uznał też, że przerwa biegu terminu przedawnienia roszczenia spowodowana złożeniem przez pierwotnego wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego (art. 123 § 1 k.c.), które zostało następnie nabyte w drodze umowy cesji wierzytelności, nie odniesie skutku wobec cesjonariusza nie biorącego udziału w postępowaniu egzekucyjnym. W związku z tym, jak stwierdził Sąd Okręgowy, wszelkie czynności podejmowane przez cedenta wierzytelności podejmowane celem dochodzenia wierzytelności mogły skutkować przerwą przedawnienia jedynie w bezpośredniej relacji tych podmiotów do pozwanego. Nie skutkowały przerwą w stosunku do nabywcy wierzytelności, którym jest powódka. W ocenie Sądu Okręgowego także wnioski składane przez cedenta o zajęcie wierzytelności w toku postępowania egzekucyjnego nie skutkowały przerwą biegu przedawnienia nawet w relacji do wcześniejszego wierzyciela. Wynika to z faktu, że samo złożenie takiego wniosku w toku egzekucji prowadzonej w oparciu o przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie musi stanowić czynności zmierzającej bezpośrednio do dochodzenia roszczenia przed sądem w rozumieniu art. 123 § 1 k.c. W szczególności powołał się na art. 887 § 1 k.p.c., zgodnie z którym z mocy samego zajęcia wierzyciel może wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika, w tym wnieść pozew. Wskazał Sąd, że wierzyciel egzekwujący może dochodzić wierzytelności w oparciu o 885 k.p.c. bądź wnioskować o jej sprzedaż i z tej możliwości skorzystał cedent. Nie podjął on na etapie postępowania egzekucyjnego czynności zmierzających do dochodzenia należności wobec pozwanej, a tym samym nie doprowadził do przerwy biegu przedawnienia. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c. i uznania, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie powinien korzystać z ochrony prawnej, a to z braku szczególnych okoliczności pozwalających uznać, że skorzystanie z tego zarzutu stanowi nadużycie prawa. Podkreślił, że nie istniała żadna przeszkoda do dochodzenia roszczenia w oparciu o uzyskane zajęcie wierzytelności, a podjęcie takich czynności było możliwe z momentem wymagalności roszczenia, tj. z upływem dnia 5 października 2013r. Od

tego momentu mogło być skutecznie realizowane przez okres trzech lat, jednak wierzyciel takich działań nie podjął. W zaistniałym stanie rzeczy wobec przedawnienia dochodzonego roszczenia pozwana mogła się skutecznie uchylić od jego realizacji w oparciu o art. 117§2 k.c., co uzasadniało uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości. O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to: art.233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie wymienionych w apelacji dokumentów i okoliczności, a także wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych. Zarzucono też naruszenie art.879 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy poprzedniczka prawna powódki nabyła zajęta wierzytelność w dobrej wierze, a tym samym pozwanej nie przysługiwały wobec niej żadne zarzuty procesowe i materialnoprawne. Wedle skarżącej Sąd Okręgowy dopuścił się również naruszenia art.5 k.c., art.117 § 2 k.c., art.120 § 1 k.c., art.123 § 1 pkt 1 k.c., art.509 § 2 k.c., a także art.442¹ k.c. w związku z art.415 k.c. i w związku z art.886 § 3 k.p.c. w związku z art.902 k.p.c. W oparciu o te zarzuty, szeroko w apelacji uzasadnione, powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy wydanego w sprawie nakazu zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty i zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kwoty 396.390,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu jako odszkodowania za szkodę wyrządzoną jej przez pozwaną na skutek spełnienia świadczenia przysługującego pierwotnie R. P. na rzecz (...) S.A.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji, podtrzymując wszystkie zgłoszone uprzednio zarzuty, domagała się też zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie może odnieść skutku.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. dotyczący pominięcia pism znajdujących się w aktach egzekucyjnych (pkt 1 ppkt 1-10 apelacji) w swej istocie nie odwołuje się do wadliwej oceny dowodów, gdyż tej Sąd Okręgowy w ogóle nie dokonał, lecz do pominięcia okoliczności faktycznych, które w ocenie skarżącej były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut ten okazał się o tyle skuteczny, że doprowadził do uzupełnienia stanu faktycznego, jednak wymaga podkreślenia, że w tym zakresie przeprowadzenie dowodów było zbędne ponieważ żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności wymienionych dokumentów, a objęte nimi okoliczności faktyczne nie były przedmiotem sporu.

Z dokumentów wskazanych w apelacji wynika zatem, że pismem z 14 stycznia 2015r. poprzednik prawny powódki, wierzyciel egzekwujący zwracał się do komornika sądowego prowadzącego postępowanie egzekucyjne o podanie informacji dotyczących udziału spółki (...), a pismem z dnia 17 lutego 2015 r. wystąpił o „ponowienie” zajęcia wierzytelności R. P. wobec pozwanej, co nastąpiło pismem komornika z 26 lutego 2015 r. W odpowiedzi na zajęcie pozwana poinformowała o braku zobowiązań wobec R. P. i wręcz jego zobowiązaniu wobec pozwanej z tytułu kary umownej. Wobec zmiany komornika prowadzącego egzekucję wierzyciel po raz kolejny (w piśmie z 16 kwietnia 2015 r.) zwrócił się o ponowne zajęcie przedmiotowej wierzytelności, w odpowiedzi na co pozwana ponownie poinformowała o braku zadłużenia wobec R. P.. Następnie w piśmie z 31 marca 2017r. wierzyciel zwrócił się do komornika o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia kompletnej dokumentacji dotyczącej rozliczeń z R. P., o co komornik wystąpił do pozwanej w piśmie z 12 kwietnia 2017r. Pozwana uczyniła zadość temu obowiązkowi, przekazując żądane dokumenty przy piśmie z 24 kwietnia 2017r.

Z powyższym uzupełnieniem Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. okazał się o niezasadny ponieważ – jak poprzednio – powódka w ogóle nie odwoływała się do oceny dowodów, wskazując na ewentualne naruszenie zasad wymienionych

w tym przepisie i skutki naruszenia dla ustaleń faktycznych, lecz kwestionowała ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy, co będzie przedmiotem dalszych rozważań.

Zagadnieniem o zasadniczym znaczeniu jest problem przedawnienia dochodzonego roszczenia. Powódka twierdziła, że stan taki nie nastąpił ponieważ jej poprzednik prawny powziął wiadomość o stanie wierzytelności dopiero w dniu 27 kwietnia 2017r., a nabycie miało miejsce w dobrej wierze. Stanowisko to nie jest zasadne.

Zasadą jest, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art.120 § 1 k.c. zdanie pierwsze), zaś bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art.123 § 1 pkt 1 k.c.). Czynności zmierzające do przerywania biegu terminu przedawnienia muszą być przy tym podjęte z zachowaniem tożsamości stron stosunku prawnego, to jest w relacji dłużnik – wierzyciel, z zastrzeżeniem cesji wierzytelności. Słusznie bowiem podnosi skarżąca, że w razie cesji na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi oraz wszystkie właściwości, przywileje i braki, a więc ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta (art. 509 § 2 k.c.). Odmienne poglądy wyrażony przez Sąd Okręgowy może znaleźć zastosowanie wyłącznie do tych wyjątkowych wypadków, gdy przedmiotem cesji jest wierzytelność stwierdzona bankowym tytułem egzekucyjnym, a nabywca wierzytelności nie jest bankiem (zob. np. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2016r., III CZP 29/16 i przywołane tam orzecznictwo, zob. też postanowienie SN z dnia 26 października 2016 r., III CZP 60/16).

Powyższe rozważania natury ogólnej należy odnieść do relacji pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem, to jest pozwaną a R. P., w miejsce którego w związku z prowadzoną egzekucją wstąpił poprzednik prawny powódki, a następnie – w wyniku cesji – sama powódka.

Wymagalność dochodzonej wierzytelności, stwierdzonej fakturami wystawionymi przez R. P., nastąpiła z upływem terminu zapłaty, który wyznaczono na 5 października 2013 r. Tym samym trzyletni termin przedawnienia, o jakim mowa w art.118 k.c., rozpoczął swój bieg w dniu 6 października 2013 r. Jego przerwanie mogło nastąpić przez czynności zmierzające bezpośrednio do dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W realiach sprawy, zważywszy, że wierzytelność nie została stwierdzona tytułem wykonawczym, którego uzyskanie mogło dopiero prowadzić do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a wierzyciel nie domagał się ani ustalenia jej istnienia, ani zabezpieczenia, jedynie wystąpienie z powództwem mogło prowadzić do omawianego skutku, z zastrzeżeniem art.123 § 1 pkt 2 k.c., o czym niżej. Czynnością prowadzącą do przerywania terminu przedawnienia nie było natomiast zajęcie wierzytelności w postępowaniu egzekucyjnym. Było ono bowiem prowadzone przeciwko dłużnikowi R. P., wierzycielowi zajętej wierzytelności, a nie przeciwko dłużnikowi tej wierzytelności, to jest pozwanej, a tym samym nie nosiło znamienia bezpośredniości. Każda czynność podjęta w toku postępowania egzekucyjnego niewątpliwie zmierzała do celu w postaci ostatecznego zaspokojenia się wierzyciela, lecz jedynie w sposób pośredni, tym bardziej, że stan taki mógł nastąpić na różne sposoby. Wniosek ten wypływa chociażby z konstrukcji uprawnień wierzyciela egzekwującego, który w odniesieniu do zajętej wierzytelności może postąpić dwojako: albo po zajęciu uprawnień jej wierzyciela na podstawie art.887 k.p.c. może wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika, nie wyłączając wystąpienia na drogę sądową przeciwko trzeciodłużnikowi, co jednak wymaga udziału w nierzadko długotrwałym procesie i poniesienia związanych z tym kosztów. Może też na podstawie art.904¹ k.p.c. złożyć wniosek o publiczną licytację zajętej wierzytelności, a w razie jej bezskuteczności służy mu uprawnienie do przejęcia wierzytelności za trzy czwarte ceny wywołania. Każdy z przedstawionych sposobów rodzi odmienne skutki, a wybór drogi zaspokojenia ze wszystkimi tego konsekwencjami pozostawiony jest wierzycielowi. Samo zajęcie wierzytelności choć jest czynnością niezbędną w każdym z nich, jednak nie nosi cech bezpośredniości, skoro nie musi prowadzić do wystąpienia na drogę sądową, lecz może w dalszym toku postępowania zakończyć się licytacją wierzytelności. Jej nabywca (a

w razie przejścia sam wierzyciel egzekwujący) także pozostaje wolny w zakresie wyboru środków zmierzających do uzyskania zaspokojenia, tzn. może dokonać dalszego zbycia, tym razem na zasadach ogólnych, albo podjęć decyzję o wniesieniu pozwu przeciwko trzeciodłużnikowi. Odmiennie sytuacja przedstawiałby się oczywiście, gdyby dłużnikiem egzekwowanym była sama pozwana. Skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia powstałby już w chwili złożenia wniosku egzekucyjnego i utrzymywałby się aż do chwili zakończenia postępowania (z wyłączeniem wypadków zwrotu wniosku egzekucyjnego czy umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela). Skoro jednak to nie przeciwko pozwanej prowadzono postępowanie egzekucyjne, lecz przeciwko jej wierzycielowi, przerwanie biegu terminu przedawnienia wierzytelności R. P. wymagało podjęcia czynności bezpośrednio wobec pozwanej. Takimi czynnościami nie były ani wnioski o zajęcie wierzytelności składane przez wierzyciela R. P., ani inne przejawy jego aktywności podejmowane w związku z toczącym się postępowaniem egzekucyjnym, w tym kierowane do komornika wnioski o zobowiązanie dłużnika zajętej wierzytelności do przedstawienia niezbędnych informacji. Sąd Apelacyjny ostatecznie doszedł do przekonania, że oceny co do braku bezpośredniości tych działań nie może zmienić także niewątpliwa okoliczność podnoszona przez powódkę, że pozycja wierzyciela egzekwującego wobec trzeciodłużnika jest słabsza, niż ma to miejsce w odniesieniu do wierzyciela bezpośredniego. Faktem jest, że wierzyciel egzekwujący może nie mieć pełnej wiedzy o samej wierzytelności, czy związanych z nią ograniczeniach, jednak pozostaje to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia problemu przedawnienia jako takiego. Podkreślenia wymaga, że poza zakresem wskazanym w art.801 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. to na wierzycielu ciąży obowiązek wskazania majątku dłużnika, z którego możliwe byłoby prowadzenie egzekucji. Wniosek taki znajduje również oparcie w art.801 § 4 k.p.c., który dla dalszego prowadzenia egzekucji w razie braku znanego majątku dłużnika wymaga złożenia przez wierzyciela odpłatnego wniosku o poszukiwanie tego majątku przez komornika, a brak wniosku prowadzi do umorzenia postępowania egzekucyjnego z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Ponadto wierzyciel egzekwujący na każdym etapie postępowania może zwrócić się do komornika o zobowiązanie dłużnika zajętej wierzytelności do udzielenia potrzebnych mu informacji, a trzeciodłużnik ma obowiązek do wezwania tego się zastosować pod rygorem wymierzenia grzywny (art.886 k.p.c. w związku z art.902 k.p.c.). Jak wynika z niespornych okoliczności sprawy, poprzednik prawny powódki wielokrotnie korzystał z tego środka, miał więc prawną i faktyczną sposobność uzyskania niezbędnych danych.

Ostatecznie zatem należy stwierdzić, że wierzytelność R. P. wobec pozwanej, wymagalna w dniu 6 października 2013 r. uległa przedawnieniu z dniem 6 października 2016r. ponieważ aż do chwili wniesienia pozwu, co miało miejsce w dniu 24 lipca 2018 r., powódka i jej poprzednik prawny nie podjęli żadnych czynności, o których mowa w art.123 § 1 pkt 1 k.c. Nie ma przy tym racji powódka, która wiąże początek biegu terminu przedawnienia z datą 27 kwietnia 2017r., kiedy to – jak twierdzi – wierzyciel powziął informacje o treści zobowiązania trzeciodłużnika. Po pierwsze, poza roszczeniami z odpowiedzialności deliktowej wiedza o istnieniu zobowiązania, czy też przywołana przez skarżącą dobra wiara, nie stanowi przesłanki do rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, choć także i przy tych roszczeniach, jak wynika z art.442¹ § 1 k.c., istotną rolę odgrywa zachowanie należytej staranności przez wierzyciela (poszkodowanego). Po wtóre, fakt istnienia wierzytelności musiał być wierzycielowi już wcześniej znany skoro w lutym 2015 r. wystąpił o jej zajęcie. Po trzecie, jeśli wierzyciel nie dysponował informacjami niezbędnymi do dochodzenia wierzytelności winien podjąć aktywność w najwcześniejszym możliwym terminie. Skoro uczynił to dopiero po około dwóch latach od zajęcia, nie może z własnej opieszałości wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych, które de facto prowadziłyby do dowolnego odsunięcia w czasie początku biegu terminu przedawnienia. Art.120 § 1 pkt 1 k.c. przewiduje wszak, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Nie ma zatem znaczenia kiedy wierzyciel otrzymał dokładne informacje o wierzytelności, skoro miało to miejsce na jego wniosek, a okoliczności sprawy wskazują, że z wnioskiem takim mógł i powinien wystąpić już wcześniej.

Odmiennie niż uznał Sąd Okręgowy, do przerwania biegu terminu przedawnienia nie doszło na skutek uznania roszczenia (art.123 § 1 pkt 2 k.c.) poprzez złożenie przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu oraz zawarciu ugody ze spółką (...) S.A.

Pominąwszy kwestię późniejszego cofnięcia oświadczenia o potrąceniu za zgodą R. P., zostało ono złożone przez pozwaną w dniu 20 września 2013 r., a zatem przed terminem wymagalności wierzytelności przeciwstawnej, wypadającym na 6 października 2013 r. Złożenia oświadczenia nie mogło więc prowadzić do przerwania terminu, którego bieg się jeszcze nie rozpoczął. Na marginesie jedynie wypada zauważyć, że wbrew literalnemu brzmieniu art.498 § 1 k.c. brak wymagalności wierzytelności przysługującej wobec wierzyciela wzajemnego nie stanowi przeszkody do potrącenia, skoro dłużnik może wykonać zobowiązanie jeszcze przed upływem terminu do spełnienia świadczenia.

Skutku w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia nie wywołała także ugoda zawarta przez pozwaną ze spółką (...) S.A., a to z tej przyczyny, że czynność ta została podjęta wobec innego podmiotu niż wierzyciel. Tymczasem, jak wskazał SN w wyroku z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14, do przerwania biegu przedawnienia nie wystarczy identyczność wierzytelności, niezbędna jest identyczność osób, na rzecz których/przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana. Nawet jednak gdyby podzielić stanowisko Sądu Okręgowego w tej materii, a to ze względu na specyfikę instytucji przekazu, to i tak słuszna była konstatacja tego Sądu, że od chwili zawarcia ugody (30 września 2014 r.), a nawet od spłaty ostatniej raty (31 marca 2015 r.) do chwili wniesienia pozwu także termin przedawnienia już upłynął, a to z kolei uprawniało pozwaną jako dłużnika do uchylenia się od obowiązku spełnienia świadczenia (art.117 § 2 k.c.).

Powódka kwestionując ocenę prawną Sądu Okręgowego, że dochodzona wierzytelność uległa przedawnieniu, zarzuciła naruszenie art.879 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem regulującym sprzedaż egzekucyjną rzeczy ruchomej i znajdującym odpowiednie zastosowanie do egzekucji z wierzytelności, kto nabywa rzecz na podstawie przepisów niniejszego rozdziału, staje się jej właścicielem bez żadnych obciążeń i powinien ją natychmiast odebrać. Nabywcy nie przysługują roszczenia z tytułu rękojmi za wady rzeczy; przeciwko nabywcy nie można podnosić zarzutów co do ważności nabycia. Powódka wywodziła, że pozwana nie może podnosić wobec niej żadnych zarzutów opartych na prawie procesowym i materialnym, w tym zarzutu przedawnienia. Powołany przepis nie daje podstaw do takiej interpretacji. Powyższe ograniczenie odnosi się nie do jakichkolwiek zarzutów, lecz do zarzutów co do ważności nabycia. Oznacza to, że wobec pierwotnego charakteru nabycia ruchomości (tu: wierzytelności), chronionego autorytetem państwa, nikt nie jest uprawniony do podważania tytułu nabywcy jako właściciela rzeczy bądź wierzyciela z powołaniem się na uchybienia oparte na prawie procesowym lub materialnym. Także użyte w przepisie sformułowanie o wygaśnięciu obciążeń, nie wspominając już o braku uprawnień z tytułu rękojmi, nie może być rozumiane jako ograniczenie dłużnika zajętej wierzytelności w jego uprawnieniach wynikających wprost z treści stosunku prawnego będącego jej źródłem. Interpretacja art.879 k.p.c. w zakresie modyfikującym stosunki materialnoprawne musi odbywać się z zarówno z uwzględnieniem wyjątkowego charakteru regulacji, jak i natury wierzytelności, odmiennej od natury rzeczy ruchomej. Po pierwsze, w przywołanym przepisie chodzi także o zarzuty oparte na rękojmi, których nie może podnosić nabywca rzeczy (wierzytelności), a nie zarzuty dłużnika zajętej wierzytelności, który pozostaje poza toczącym się postępowaniem egzekucyjnym. Po wtóre, oparty na prawie materialnym zarzut przedawnienia nie stanowi obciążenia, o jakim mowa powyżej. Po trzecie, w przypadku wierzytelności w polu widzenia powinien pozostawać także jej dłużnik, dla którego nie osoba wierzyciela nie ma znaczenia, a każdym razie co do zasady nie powinna wpływać na treść i sposób wykonania wierzytelności nadającej się do takiej egzekucji. Zmiana wierzyciela dokonana na skutek czynności egzekucyjnych nie może prowadzić do ograniczenia zakresu praw dłużnika zajętej wierzytelności, w tym co do możliwości skorzystania z zarzutów materialnoprawnych, jakie przysługiwały mu wobec poprzedniego wierzyciela. Idea ta została wyrażona w art.513 k.c., w tym zwłaszcza w § 1, zgodnie z którym dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Wprawdzie przelew wierzytelności nie jest tożsamy z nabyciem egzekucyjnym, ale – jak wyżej wskazano – wszelkie modyfikacje skutków zmiany po stronie czynnej powinny być wynikiem rygorystycznej wykładni art.879 k.p.c., dokonywanej w duchu art.2 Konstytucji RP, to jest z poszanowaniem praw trzeciodłużnika. Nie ma bowiem żadnych podstaw do wprowadzenia poprzez sprzedaż egzekucyjną tak daleko posuniętej ochrony interesu nabywcy wierzytelności, by miało się to dokonać kosztem praw pozostającego poza postępowaniem trzeciodłużnika.

Uwzględnienie zarzutu przedawnienia czyniło zbędnym szczegółowe badanie zarzutów podnoszonych przez pozwaną już w przed Sądem I instancji, a podtrzymywanych w postępowaniu apelacyjnym. Wymagało jednak oceny czy podniesienie tego zarzutu nie stanowi nadużycia prawa, jak twierdziła powódka, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art.5 k.c. Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości zgadza się z poglądem wyrażonym w tej materii przez Sąd Okręgowy. Odmowa ochrony prawnej z powołaniem się na naruszenie powszechnie obowiązujących, choć odrębnie nie skodyfikowanych norm uczciwego zachowania może mieć miejsce tylko wyjątkowo, jeśli rezultat skorzystania przez uprawnionego z przysługującego mu prawa nie dawałby się pogodzić z powszechnym odczuciem tego, co słusne i sprawiedliwe (art.5 k.c.). W przypadku obrotu profesjonalnego, którego uczestnikami są obie strony, kryteria te są dodatkowo zaostrzone poprzez wymóg działania z należytą starannością, ocenianą przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności (zob. art.355 § 2 k.c.). Żadna z okoliczności naprowadzonych przez powódkę nie usprawiedliwiała oceny podniesionego zarzutu przedawnienia jako naruszającego art.5 k.c. Naruszenia tego powódka upatrywała w tym, że pozwana nie udzieliła prawidłowych informacji, umożliwiających wierzycielowi dochodzenie jego praw we właściwym czasie, w szczególności podawała, że nie jest dłużniczką R. P. z uwagi na naliczoną karę umowną i dokonane potrącenie, a tymczasem zawarła ugodę ze spółką (...) i uiściła na jej rzecz świadczenie należne dłużnikowi. Zauważyć jednak należy, że na każde wezwanie komornika pozwana udzielała niezwłocznej odpowiedzi, także przedstawiając żądane dokumenty obrazujące stan jej rozliczeń z R. P., treść ugody zawartej ze spółką (...) oraz wysokość dokonanych na jej rzecz wpłat. Dokumenty te stanowiły zresztą podstawę do ustalenia stanu wierzytelności i ceny jej oszacowania. Na żadnym etapie postępowania egzekucyjnego pozwana nie odmówiła informacji, ani nie zwlekała z jej udzieleniem, co pozwala sądzić, że wierzyciel mógłby je uzyskać także przed terminem przedawnienia. Nie było też faktycznych, ani prawnych przeszkód ku temu, by wierzyciel egzekwujący we właściwym czasie, kwestionując skuteczność przekazu i dokonanych na tej podstawie wpłat na rzecz spółki (...), na podstawie art.887 k.p.c. wystąpił przeciwko pozwanej na drogę postępowania sądowego z żądaniem zasądzenia kwoty należnej R. P.. Jak wiadomo z okoliczności sprawy, wierzyciel skorzystał z możliwości zaspokojenia poprzez sprzedaż licytacyjną wierzytelności, co jednak biegu terminu przedawnienia nie przerwało, prowadząc jedynie do zmiany po stronie wierzyciela zajętej wierzytelności. Także późniejsza cesja pozostała dla tej materii obojętna. Faktem jest, że pozwana w swych pismach twierdziła, że nie jest dłużnikiem R. P., jednak i ta okoliczność nie może wpłynąć na odmienną ocenę podniesionego zarzutu przedawnienia. Stanowisko takie było wyrazem dokonanej przez pozwaną oceny prawnej, do której miała przecież prawo. Jednocześnie jednak pozwana przedstawiała okoliczności faktyczne stanowiące podstawę tej oceny, a rzeczą i uprawnieniem wierzyciela było dokonanie jej weryfikacji (co też miało miejsce), nie wyłączając skorzystania we właściwym czasie z drogi postępowania sądowego i poddania argumentów obu stron pod ocenę sądu. Jak wyżej wskazano, wybór sposobu zaspokojenia należał do wierzyciela, który także winien ponieść wszystkie związane z nim konsekwencje. Obecnie powódka, podnosząc zarzut nadużycia prawa, próbuje obciążyć pozwaną skutkami dokonanego wyboru, choć pozwana nie uczyniła niczego, co pozwalałoby postawić jej zarzut nieuczciwości. To zaś czyni i ten zarzut apelacji niezasadnym.

Co się zaś tyczy żądania ewentualnego, to jest uchylecia wydanego w sprawie nakazu zapłaty i zasądzenia dochodzonej pozewm tytułem odszkodowania za szkodę wywołaną powódce przez pozwaną na skutek spełnienia świadczenia na rzecz spółki (...) wbrew dokonanemu zajęciu, rozpoznaniu tego żądania stoi na przeszkodzie art.383 k.p.c. Zasadą jest bowiem, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Ani w pozwie, ani w dalszym toku postępowania przed Sądem Okręgowym powódka nie zgłosiła roszczenia odszkodowawczego, stąd przedstawienie go pod osąd dopiero w postępowaniu apelacyjnym odbyłoby się z naruszeniem powołanego przepisu, a także pozbawiałoby strony instancji, czemu z kolei sprzeciwia się art.8 ust.2 w związku z art.176 ust.1 Konstytucji RP. Dodatkowo wskazać należy, że na wniosek powódki niniejsza sprawa została rozpoznana w postępowaniu nakazowym, w którym zgodnie z art.495 § 2 k.p.c. nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Rozpoznanie tego żądania nie jest także możliwe w ramach zasady *Da mihi facti, dabo tibi ius*. Nie budzi wprawdzie wątpliwości, że strona dochodząca swych praw przed sądem nie ma obowiązku wskazania podstawy prawnej roszczenia, wystarczające jest bowiem wskazanie faktów, które zostaną następnie poddane ocenie dokonanej przez sąd, a ten jest uprawniony do zastosowania innej podstawy prawnej niż wskazana przez stronę. Opisany zabieg musi jednak odbywać się w ramach tego samego stanu faktycznego podanego

na uzasadnienie powództwa, który obok żądania wyznacza granice jego tożsamości przedmiotowej. Jak wskazał SN w wyroku z dnia 17 października 2019 r., IV CSK 304/18, warunkiem orzeczenia na innej niż przytoczona przez powoda podstawie jest to, aby okoliczności faktyczne, na jakie się powołał, to uzasadniały, aby ich rozumienie było takie samo, albo co najmniej bardzo podobne, a zasądzone świadczenie musi być takie samo. Jako przykład orzeczenia ponad żądanie SN przywołał sytuację, w której powód domaga się zwrotu ceny zakupionego z wadą fizyczną towaru, a sąd zasądza taką samą kwotę, ale jako odszkodowanie z tytułu nienależycie wykonanej umowy sprzedaży, a więc inne świadczenie.

Pomiędzy żądaniem zgłoszonym jako ewentualne w apelacji oraz dochodzonym w pozwie brak tożsamości w podanym wyżej rozumieniu. Mimo, że oba zostały sformułowane jako roszczenia o zapłatę, mają u swych podstaw inne okoliczności faktyczne. Żądanie, o którym orzekł Sąd Okręgowy, opiera się na rozliczeniu umowy o zawartej przez pozwaną z R. P. i wystawionych następnie fakturach, przy czym na skutek nabycia egzekucyjnego oraz dalszej cesji w miejsce pierwotnego wierzyciela wstąpiła powódka. Z kolei drugie żądanie jest roszczeniem pierwotnym samej powódki, a jego źródło stanowi szkoda wyrządzona przez pozwaną na skutek zapłaty zajętej wierzytelności do rąk innego podmiotu. Dodatkowo należy podkreślić, że już sama powódka formułując żądanie ewentualne miała świadomość, że określone w nim roszczenie ma odrębny charakter i nie mieści się w stanie faktycznym wskazanym na uzasadnienie żądania określonego pozwem. Z tych więc przyczyn Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut naruszenia art.442¹ k.c. w związku z art.415 k.c., art.885 k.p.c., art.886 § 3 k.p.c. oraz art.902 k.p.c.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja nie jest zasadna i orzekł i jej oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na mocy art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Stojek SSA Irena Piotrowska